

Dawid Kajdan, Włosy spięte w kok

Jestem już o krok, by zakochać się
Choć luźny styl u panny nie jara mnie
Jednak ona ma w swoich oczach blask
Blask, który do niej ciągle przyciąga mnie

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

I co zrobić mam? Zakochałem się
Te oczka słodkie wciąż na mnie patrzą się
Chyba nie mam szans, przegrałem, mówię wam
A ona teraz ze mnie śmieje się

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata